

NONSENSOPEDIA

Linuksiarz

Linuksiarz – użytkownik, który czas zaoszczędzony na oglądaniu niebieskich ekranów śmierci przeznacza na kompilowanie źródeł z tysiącem błędów, powodując tym samym kilkakrotnie straszniejsze, czarne ekrany. Mimo że nie zapłacił za żaden program, ma w pełni legalne oprogramowanie.

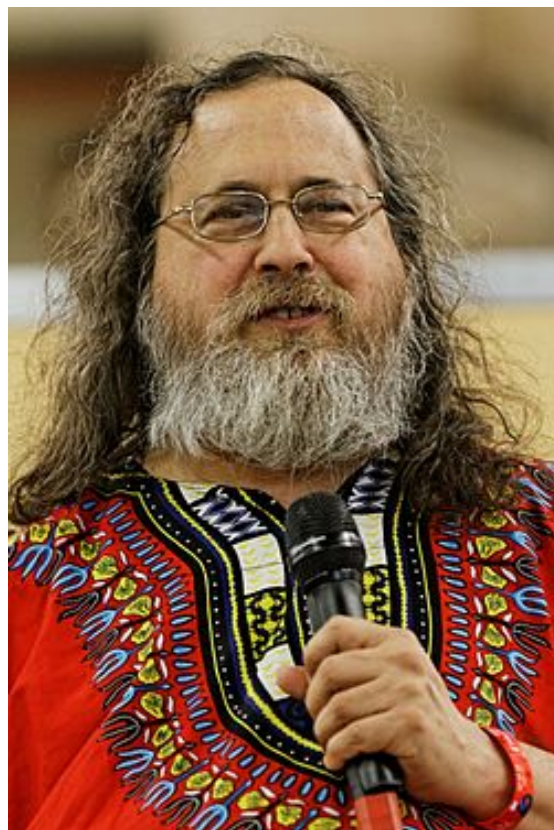
Najlepszymi linuksowcami są lwy afrykańskie, bo zjadają GNU na śniadanie.

Charakterystyka

Zwykle jest to zarośnięty, nieogolony student, licealista bądź inny osobnik cierpiący na nadmiar czasu wolnego. Ma uraz do przeźroczystych okienek, zamieniając je na czarną konsolę. Popiera ideę wolnego oprogramowania, dopóki nie zostanie programistą, a rodzice nie zakręcą kurka z kasą. Nie kupuje on programów, woli je pobrać z repozytoriów na albańskich serwerach, a następnie samemu poprawiać kod i kompilować od nowa.

Linuksiarze są zapewne niespełnionymi humanistami, w celu wykonania podstawowych czynności piszą obszerne wypracowania w terminalu. Utożsamia się ich z nerdami grającymi cały dzień w WoWa, jest to jednak mylne stwierdzenie, bo jedyną grą na Linuksa jest Nethack, oczywiście tekstowy.

Często Linuksiarze są postrzegani jako ponadprzeciętni użytkownicy, obwieszczenie o posiadaniu Linuksa zapewnia im miano super informatyków, nawet jeśli umieją tylko przejrzeć demoty w Firefoksie. Wolą operować w konsoli, podpierając się szybkością i łatwością używania komend. Wszyscy wiedzą, że szybciej wpisać *mocp -p* niż kliknąć *odtwórz* w normalnym odtwarzaczu.



Bóg linuksiarzy

Linuksiarze mają też słabość do debloatingu, czyli procesu polegającym na usuwaniu pakietów (takich programów w Linuxie), aby zaoszczędzić 2MB miejsca na dysku i jeszcze mniej RAMu. Proces ten potrafi zajmować wiele dni i prawie nigdy nie przynosi znaczących benefitów, jednocześnie zwiększając ryzyko na kolejny czarny ekran śmierci, ale tym razem już na zawsze.

Zwyczaje

Jesień linuksowa

Jest to jedyny okres w roku, w którym linuksiarze opuszczają swoje miejsca pracy oraz ukochaną maszynę i idą w miejsce ustalone wcześniej na IRC-u. Trwają wtedy długie wykłady o wyższości Linuksa nad Windowsem; prezentuje się nowopowstałe programy o wolnym kodzie źródłowym i porównuje się je z ich windowsowymi odpowiednikami, wyśmiewając niedociągnięcia i wady tych ostatnich.

Przykładowe tematy wykładów

- Kiedy Windows upadnie?
- Linux – nie tylko system!
- Budujemy nowy dom dla pingwina.
- Czego Windows nie ma?
- Windows to zło!
- Kim jest typowy windowsiarz?

Konkurencje

Na zlocie odbywają się zawody, w których można wygrać oczywiście... dystrybucje Linuksa. Konkurencje przedstawiają się natomiast tak:

- Jaka to dystrybucja? – prowadzący opisuje pliki konfiguracyjne pewnej dystrybucji, uczestnicy muszą zgadnąć, o jaką chodzi.
- Mój pierwszy Linux! – trzeba zgadnąć, od jakiej dystrybucji zaczęła się przygoda z Linuksem osoby opowiadającej.

Nagrody

Co roku przyznawane są nagrody w kategoriach:

- najdłuższy kod źródłowy,
- najwięcej zainstalowanych dystrybucji,

- najczytelniejszy fstab.

Stadia linuksiarstwa

Jak rak mózgu ma postać złośliwą i łagodną, tak stadiów linuksiarstwa występuje w przybliżeniu tyle, co odcinków Pierwszej miłości. W trosce o serwery Nonsensopedii nie będziemy podawać wszystkich, lecz skupimy się na tych najważniejszych.

- **Open sauce** – pierwsze stadium. Jego zaparci wyznawcy twierdzą że *closed sauce* jest niedobre bo płatne, nie pozwala na zmienianie wszystkiego, jest płatne i w ogóle im coś w nim ciągle nie działa... wspominałem o opłatach? Na telefonie nie ma normalnego Androida, zamiast tego używa LineageOS z microG lub CalyxOS, żeby pozbyć się tych zamkniętych aplikacji, których przecież nie używa.
- **Free software** – polega na używaniu wyłącznie aplikacji na koszernej licencji. Zamiast Linuksa ma Linux-libre; nie ma telefonu, bo posiada zamkniętoźródłowy GSM; ma najnowszego ThinkPada, czyli z 2008 roku, bo tylko na nim odpali otwartoźródłowy BIOS; a zamiast programów i przeglądarki wszystko robi Emacsem. Jednak tu pojawia się kolejna przeszkoda: zamknięty sprzęt. Co z tego że masz do niego sterowniki, nie masz do niego dokumentacji i nie możesz go zbudować, więc jest niewolny! Wniosek? Czas podpisać deklarację wiary!
- **GPLv3** – po podpisaniu deklaracji wiary też trzeba czegoś używać. Zamiast telefonu ma walkie-talkie, nie ma internetu, bo nie jest open sauce, więc używa wyłącznie APRS, a komunikuje się ze światem zewnętrznym przez bramkę. Ze znajomym przestał się kontaktować po tym jak się dowiedział, że posiada zamkniętoźródłowy rozrusznik serca.

Zobacz też

- Linux
- Tux
- Unix metal
- windowsiarz
- Linus Torvalds



Zobacz więcej artykułów w **portalu o informatyce**.

Źródło: „<https://nonsa.pl/index.php?title=Linuksiarz&oldid=1805568>”

OCEŃ ARTYKUŁ

Zagłosuj, by zobaczyć średnią ocen

MĄDROŚĆ ZE SŁOWNIKA

Narzekać – wykonywać daną czynność przebywając na rzece, najprawdopodobniej w łódce.

CZY NIE WIESZ...

Że rosyjski mechanik samochodowy naprawi każdą usterkę?
